

## Prostota z sześcioma miejscami - test Benimara Sport 346

data aktualizacji: 2019.08.10



**Gdy z placu w Kędzierzynie-Koźlu odbieraliśmy do testów model Sport 346, usłyszeliśmy, że jest to jeden z najpopularniejszych modeli Benimara, jakie trafiają do wypożyczalni. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: to przestronna, 6-osobowa alkowa, doposażona w mocny i oszczędny silnik. To również kamper, który bez problemu zmieści nie tylko całą rodzinę, ale również pełny bagaż niezbędny podczas wypraw carawaningowych. Jaki jest więc Sport 346?**

Prawdopodobnie gdy czytacie te słowa, za oknami świeci słońce, a temperatury oscylują wokół 20 kresek. Przy okazji tego tekstu musimy jednak nawiązać do zimowego zlotu narciarsko-carawaningowego w Świeradowie-Zdroju. W poprzednim numerze mogliście przeczytać naszą relację, w której nie wspomnieliśmy, jakim kamperem tam się wybraliśmy.

Po konsultacjach z importerem, firmą Benimar Polska, wybór padł na model Sport 346, który jest 6-osobową alkową zbudowaną na bazie fiata. Co ważne, nie jest to wersja „zimowa” kampera. Co to oznacza? Producent zastrzega, że nic się nie stanie, jeżeli będziemy go użytkować przy minusowych temperaturach, ale równocześnie nie gwarantuje, że wszystkie sprzęty pokładowe będą funkcjonować, jak należy.

Zacznijmy od suchych danych technicznych. Benimar Sport 346 napędza 2,3-litrowy silnik wysokoprężny o mocy 130 koni mechanicznych. W „carawaningowym świecie” jest on doskonale

znany, bardzo wiele konstrukcji bazuje właśnie na nim. Opcjonalnie możemy dokupić wersję 150-konną, ale naszym zdaniem to niepotrzebny wydatek. Bazowy diesel świetnie daje sobie radę, jazda po górskich serpentynach nie sprawia mu żadnego problemu. Całość pracuje cicho i sprawnie, a dzięki 6-biegowej, manualnej skrzyni biegów jesteśmy w stanie rozsądnie gospodarować paliwem w baku. Pamiętajmy, że testowany przez nas model to bardzo duża alkoła o masie własnej 2973 kilogramów, ale nawet to nie robi na tym silniku „wrażenia”.

Sama szoferka to już standardowe wyposażenie nowego kampera: klimatyzacja, dwie poduszki powietrzne, bardzo dużo uchwytów na kubki i butelki, podgrzewane i regulowane elektrycznie lusterka, radio (USB, CD i Bluetooth) wraz z kierownicą multimedialną i centralny zamek. Do tego elektryczne szyby, regulowana głębokość kierownicy i siedzenia w tym samym kolorze co reszta tapicerki w części mieszkalnej.

Zatrzymajmy się na chwilę przy wyglądzie zewnętrznym pojazdu. Sport 346 jest po prostu... ładny. Przedni zderzak w kolorze nadwozia, nowoczesne lampy z LED-ami do jazdy dziennej, dodające uroku nalepki z boku „wędrujące” od okna do okna oraz chromowane przetłoczenia na tylnej klapie z nazwą modelu. Pamiętając o tym, że to przecież ta „zła i brzydka” alkoła, testowany przez nas model nie kłuje w oczy.

### **Zabierz wszystkich**

Największą zaletą Benimara jest przestrzeń, jaką oferuje w części mieszkalnej. Dwie osoby swobodnie wyśpią się w alkołie nad szoferką (wymiary: 155 x 206 cm), a dostęp do niej jest łatwy dzięki solidnej drabince. Ciekawym rozwiązaniem są natomiast teleskopy, dzięki którym (np. w czasie podróży) możemy nieco podnieść to łóżko i tym samym uzyskać większą przestrzeń nad głową w szoferce. Nie czujemy się wówczas „klaustrofobicznie”, jak miało to miejsce w dotychczas testowanych przez nas kamperach typu alkoła.

Producent zadbał również o takie szczegóły, jak otwierane okna dachowe/boczne czy dwa złącza USB wraz z mniejszymi i większymi schowkami po bokach. Dzięki temu ci, którzy śpią właśnie w najwyższej części kampera, nie muszą schodzić na dół, by sięgnąć chociażby po ładujący się telefon – wszystko mają pod ręką. Komfortowo!

Kolejne dwie osoby skorzystają z łóżka (ustawionego poprzecznie) w tylnej części kampera. To również największe miejsce do spania w rozmiarze 140 x 210 centymetrów. Wokół znajdziemy bardzo dużo przeróżnych szafek, dużą zaletą jest też okno boczne, które wpuszcza całkiem sporo cennych promieni słonecznych. Przydatna jest również zasłonka, można nią odgradzić się od pozostałej części załogi. Szkoda, że podobnego rozwiązania nie zastosowano do odcięcia szoferki od części mieszkalnej. Fakt, na oknach przednim i bocznych znajdziemy specjalne rolety, ale trudno powiedzieć, by dobrze izolowały wnętrze. Na szczęście nie jest dużym problemem, aby użytkownik takową kotarę zamontował samodzielnie – nawet na stałe.

Tuż obok tylnego łóżka ulokowano szafę na ubrania. Jest naprawdę przestronna, zmieścimy tu (na wieszakach) prawdopodobnie większość rzeczy całej załogi kampera. Drobnym minusem – nie zamontowano tam oświetlenia, choćby drobnej lampki LED.

### **PODSTAWOWE DANE TECHNICZNE**

- Marka: Benimar
- Model: Sport 346
- Silnik: fiat, 2300 cm<sup>3</sup>, 130 KM
- (opcja 150 KM)
- Wymiary: 717 cm (długość),
- 230 cm (szerokość), 305 cm (wysokość)
- Masa auta gotowego do jazdy: 2973 kg
- Miejsca do jazdy/spania/jedzenia: 6/6/6
- Masa przyczepy: 2000 kg

## **Łazienka i kuchnia „na piątkę”**

Idąc w głąb kampera, dotrzemy do jadalni i kuchni. To właśnie ta pierwsza może zostać przekształcona w trzecie miejsce do spania (130 x 180 cm) dla dwóch osób. I tu uwaga: traktujmy te miejsca jako awaryjne lub przeznaczone dla młodszych uczestników wyprawy. Dorosła osoba (jak w naszym przypadku) zajmuje praktycznie całe łóżko i nie ma mowy o tym, by w miarę komfortowych warunkach wyspał się tam szósty członek załogi.

Jak stworzyć łóżko? Należy przypomnieć sobie czasy dzieciństwa i pobawić się w... układanie klocków lego. Liczba elementów, jakie trzeba przenieść/odpowiednio ulokować/ułożyć, jest naprawdę duża (zniżyć stół, wyciągnąć boczne podpórki, dopasować elementy do swoich miejsc itd.). Dość powiedzieć, że nasz „pierwszy raz” trwał około 10 minut. To nie jest jednak problemem – szybko dochodzi się do wprawy. „Dokucza” coś innego – gdzie trzymać wszystkie elementy, kiedy nie używamy ich jako łóżka? My korzystaliśmy z alkowy, ale trzeba pamiętać, że wówczas mamy jedno łóżko „wyłączone” z użytkowania. Całość jest po prostu kłopotliwa i – naszym zdaniem – to największy minus tego kampera.

Żadnych problemów natomiast nie będziemy mieli z przygotowaniem obiadu dla całej załogi. Wszystko jest pod ręką: zlew, 3-palnikowa kuchenka gazowa i duża, 150-litrowa lodówka AES. Brakować może przestrzeni roboczej, ale zawsze możemy złożyć pokrywę zlewu i w ten sposób przeznaczyć praktycznie cały blat na kuchenne działania. Cieszy również fakt, że tuż pod nim znajdziemy bardzo przestronne szuflady wyposażone w system cichego domykania. Benimar Polska doposażył również naszego kampera m.in. w specjalne sztucce (odpowiednio posegregowane) czy pojemniki na kuchenne „szpargały”. Miły, ale bardzo użyteczny dodatek, który powinien być standardem w każdym kamperze.

W tym momencie warto podkreślić wysoką jakość wszystkich mebli, które tu znajdziemy. Nie dość, że są estetyczne, to jeszcze bardzo dobrze wykonane. Nic nie trzeszczy i nie skrzypi, nie ma również mowy o odkręcających się śrubkach lub innych drobnostkach, które irytują carawaningowców podczas codziennego użytkowania pojazdu. Poczucie przestronności zwiększa również kolorystyka zarówno obić meblowych, jak i samej tapicerki. Do dyspozycji w testowanym przez nas modelu otrzymaliśmy połączenie „kawy z mlekiem” z dodatkiem „czarnej czekolady”. Połączenie, dodajmy, bardzo przyjemne i estetyczne.

Na osobny wątek zasługuje łazienka. Mowa o oddzielnym pomieszczeniu z wydzielonym prysznicem, co zawsze traktujemy jako dużą zaletę. Miejsca (nawet dla osoby dorosłej i wysokiej) jest wystarczająco, prysznic weźmiemy bez żadnego problemu. Korzystanie z toalety też należy do komfortowych czynności, nie musimy się „gnieść” w kąciku. Całość wygląda bardzo dobrze, dla przykładu wspomnijmy o szklanych drzwiach od prysznica czy dobrej jakości armaturze. Nie zapomniano o drobnostkach, takich jak wieszak na ręcznik – właśnie w takich detalach ukryty jest komfort danego kampera.

A skoro już przy łazience jesteśmy, wspomnijmy o zbiornikach na wodę. Te mają odpowiednio po 120 (czysta) i 105 (szara) litrów pojemności. Niestety, będąc w Świeradowie i korzystając z kampera przy minusowych temperaturach rzędu 15°C, nie byliśmy w stanie korzystać z kranów. Dlaczego? To proste: zamarzły.

We wstępie zaznaczaliśmy, że Sport 346 to całoroczny model Benimara, ale bez homologacji zimowej. Pomimo tego, że ogrzewanie pracowało cały czas, a woda w zbiorniku była w stanie ciekłym, krany odmówiły współpracy. Dopiero ostatniego dnia pobytu, gdy na niebie pokazało się pożądane słońce, a temperatura podskoczyła do poziomu około -5°C, woda w kranach ruszyła. Od tego momentu mogliśmy swobodnie korzystać z prysznica i zlewozmywaka w kuchni.

Czy to wada? W żadnym wypadku – trudno, aby woda swobodnie przepływała przez dość wąskie rury bez chociażby podwójnej podłogi. Pamiętajmy również o tym, że w czasie naszego pobytu mróz naprawdę porządnie atakował – w części kamperów zimowych, które również pojawiły się na zlocie, woda też przestała lecieć lub można było korzystać tylko z jednego ujęcia.

## **Wyposażenie**

szoferki/samochodu:

- klimatyzacja
- 2 poduszki powietrzne
- tempomat
- elektrycznie regulowane
- i podgrzewane lusterka
- tylne światła LED
- elektryczne szyby
- ABS (opcja ESP + Hill Descent)
- radio USB/CD/Bluetooth
- z kierownicą multimedialną
- poszerzona tylna oś: 1980 mm
- rozstaw osi: 4035 mm

kampera:

- lodówka 150 l z system AES
- 3-palnikowa kuchenka gazowa
- ogrzewanie olejowe Webasto
- łóżko tylne: 140 x 210 cm
- łóżko alkowa: 155 x 206 cm
- łóżko jadalnia: 130 x 180 cm
- mocowanie telewizora, instalacja, TV
- okna D-LUX z podwójnymi szybami
- poliestrowe nadwozie
- okna dachowe z moskitierą
- i osłoną przeciwsłoneczną
- gniazda USB/230 V
- meble z zaokrąglonymi rogami
- zbiorniki na wodę: 120 l
- (czysta)/105 l (szara)
- oświetlenie LED
- oddzielny prysznic
- maksymalna wysokość luku bagażowego: 93/120 cm
- liczba butli gazowych: 1 (nano)

### **Ciepło, cieplej, gorąco**

Część czytelników podejrzewa, że skoro woda zamarzała, to zapewne i nam w środku było zimno. Błąd. Ogrzewanie w testowanym Benimarze pracowało bardzo dobrze. Zastosowano tutaj system Webasto, który był zasilany przez olej napędowy prosto z baku samochodu. To bardzo wygodne rozwiązanie i stosunkowo oszczędne. Sterowanie nim odbywa się za pomocą małego pokrętła ulokowanego na boku kanapy w jadalni. Przez cały nasz pobyt w Świeradowie system pracował na „pełnych obrotach”. Szybkie wyliczenia dokonane na miejscu pokazały, że w takim trybie (i przy takich mrozach na zewnątrz) Webasto potrzebowało mniej niż jednego litra oleju napędowego na każdą godzinę działania. Nasza załoga potrzebowała wyłącznie standardowej pościeli, bez dodatkowych koców, ubrań itp. Pamiętajmy, że Sport 346 to nie model zimowy, więc ten pozytywny aspekt jest jeszcze bardziej uwypuklony.

Na końcu wspomnijmy o kilku rozwiązaniach, które z pewnością wpływają na komfort użytkownika kampera. Pierwsze z nich to estetyczny panel do sterowania urządzeniami na pokładzie pojazdu. Ulokowano go tuż przy wejściu. Jest czytelny i prosty w obsłudze – plus.

Kolejnym plusem jest jadalnia, w której (dzięki drobnym modyfikacjom) jesteśmy w stanie usiąść

przy stole całą załogą, aby chociażby zjeść wspólny posiłek. Nasze testy pokazały, że w żadnym wypadku nie można tu mówić o braku komfortu – każdy ma swoją przestrzeń. Problemem na początku (podobnie jak w przypadku rozkładania trzeciego łóżka) może być „zabawa” w układanie poszczególnych elementów, by przygotować miejsca do siedzenia. Jednak, tak jak już wspomnieliśmy, automatyka tych ruchów przychodzi szybko.

Testowany przez nas kamper był wyposażony w jeden telewizor ulokowany tuż nad drzwiami bocznymi. Istnieje jednak możliwość zamontowania kolejnego nad łóżkiem w tylnej części pojazdu – odpowiednia instalacja jest już przygotowana.

Z pewnością wartym wspomnienia elementem wyposażenia dodatkowego jest klimatyzator dachowy, który sterowany jest zdalnie, za pomocą dołączonego pilota. Na dachu pracują również panele solarne, ładujące nasz akumulator pokładowy. Tam zamontowano też antenę przystosowaną do odbioru cyfrowej telewizji naziemnej.

### **Rodzinny kamper wart polecenia**

Jak ostatecznie oceniamy model Sport 346? Za stosunkowo rozsądne pieniądze otrzymujemy pojazd kempingowy, który jest przystosowany do jazdy i spania aż dla sześciu osób – to duży plus. Na pokładzie znajdziemy wszystko, czego potrzebujemy do caravaningowego życia. Mnogość schowków, duża szafa na ubrania i jeszcze większy luk bagażowy, do którego schowamy praktycznie wszystko, co się przydaje w podróży. Do tego duże zbiorniki na wodę, ponad 500 kilogramów zapasu w masie i mocny, a zarazem oszczędny silnik. Czego więc zabrakło? Drobnostek – chociażby wspomnianej kotary i większego porządku z elementami w jadalni. Podkreślmy jednak: to naprawdę drobnostki, które stają się nieważne np. w momencie, kiedy podróżujemy w cztery osoby. Benimar Sport 346 to model wart polecenia nie tylko jako kamper pracujący w wypożyczalni. Uratował nas od siejących grozę mrozów, a to jest świetnym argumentem, byśmy chwalili go jeszcze przez długi czas.

### **tekst i zdjęcia Bartłomiej Ryś**

### **Artykuł pochodzi z numeru 3(82) 2018 Polskiego Caravaningu**

Źródło: